

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 czerwca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Robert Jurga
Sędziowie:	SSA Teresa Rak (spr.) SSA Hanna Nowicka de Poraj
Protokolant:	sekr. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 5 czerwca 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa Banku (...) S.A. w W.

przeciwko J. J.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w (...)

z dnia 14 czerwca 2017 r. sygn. akt I C 217/17

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu treść:

„I. uchyla nakaz zapłaty z dnia 21 listopada 2016 r. sygn. akt I Nc 434/16 wydany przez Sąd Okręgowy w (...);

II. zasądza od J. J. na rzecz Banku (...) S.A. w W. kwotę 104.552,19 zł (sto cztery tysiące pięćset pięćdziesiąt dwa złote 19/100) wraz z odsetkami umownymi za opóźnienie, liczonymi od kwoty niespłaconego kapitału, tj. od kwoty 89.831,84 zł od dnia 11.10.2016 roku do dnia zapłaty naliczane według stałej stopy procentowej w wysokości półtorakrotności podstawowej stopy procentowej, jednak nie więcej niż 4-krotność stopy kredytu lombardowego NBP, która aktualnie wynosi 10% w stosunku rocznym, oraz kwotę 6.724 zł (sześć tysięcy siedemset dwadzieścia cztery złote) tytułem kosztów procesu;

III. zasądzoną w pkt. I kwotę rozkłada na raty wynoszące 1.500 zł (jeden tysiąc pięćset złotych) miesięcznie z tym, że są one płatne aż do wyczerpania całej kwoty należności głównej wraz z odsetkami naliczonymi do dnia wydania wyroku z zastrzeżeniem, że w razie uchybienia terminowi

płatności dwóch kolejnych rat całe zasądzone świadczenie staje się natychmiast wymagalne wraz z należnymi odsetkami i w zakresie tego rozłożenia powództwo oddala.”;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Teresa Rak SSA Robert Jurga SSA Hanna Nowicka de Poraj

Sygn. akt I ACa 1487/17

UZASADNIENIE

Powód Bank (...) S.A. w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego J. J. kwoty 104.552,19 zł z odsetkami umownymi za opóźnienie.

Na uzasadnienie podał, że łączyła go z pozwanym umowa kredytu bankowego na cel konsumpcyjny zawarta w dniu 31 stycznia 2014 r. Pozwany zaprzestał spłaty rat kredytu, wobec czego powód pismem z dnia 30 grudnia 2014r. umowę kredytu wypowiedział. Po wypowiedzeniu umowy pozwany kwoty kredytu nie zwrócił.

Nakazem zapłaty z dnia 21 listopada 2016 roku Sąd Okręgowy w (...) powództwo uwzględnił w całości.

Pozwany J. J. wniósł zarzuty od nakazu zapłaty. Poniósł, że spłacił około 12.000 z kwoty kredytu, w 2014 roku stracił pracę, utracił przez to płynność finansową. Długo pozostawał bezrobotny, obecnie natomiast zarabia 1.850 zł, co uniemożliwia mu terminową spłatę długu.

Ponadto pozwany podniósł, że kredyt zaciągnął za namową doradcy klienta w placówce Banku, a dokumenty przedłożono mu do podpisu w trakcie zaledwie jednego spotkania i nie zwrócił wówczas uwagi na to, że podpisuje także oświadczenie o poddaniu się egzekucji. Nie poinformowano go także o możliwości ubezpieczenia kredytu.

W toku postępowania powód wyraził zgodę na rozłożenie należności na 24 raty, z zastrzeżeniem, że w przypadku opóźnienia lub braku wpłaty dwóch rat całość zadłużenia stanie się wymagalna.

Pozwany oświadczył, że nie będzie w stanie spłacać kredytu na takich warunkach.

Wyrokiem z dnia 14 czerwca 2017 roku Sąd Okręgowy w (...) zasądził od pozwanego na rzecz powodowego Banku kwotę 104.552,19 zł z odsetkami umownymi za opóźnienie, liczonymi od kwoty niespłaconego kapitału, tj. od kwoty 89.831,84 zł od dnia 11.10.2016 roku do dnia zapłaty naliczane według stałej stopy procentowej w wysokości półtorakrotności podstawowej stopy procentowej, jednak nie więcej niż 4-krotność stopy kredytu lombardowego NBP, która aktualnie wynosi 10% w stosunku rocznym, oraz kwotę 6.724 zł tytułem kosztów procesu. Zasądzoną kwotę rozłożył Sąd na raty po 1.500 zł miesięcznie, płatne aż do wyczerpania całej kwoty należności głównej wraz z odsetkami naliczonymi do dnia wydania wyroku z zastrzeżeniem, że w razie uchybienia terminowi płatności dwóch kolejnych rat całe zasądzone świadczenie staje się natychmiast wymagalne wraz z należnymi odsetkami.

Rozstrzygnięcie wydał Sąd w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 31 stycznia 2014 roku pozwany zawarł z powodowym Bankiem powodem umowę kredytu gotówkowego na cel konsumpcyjny nr (...). Całkowita kwota kredytu do spłaty wyniosła 147.767 zł. Pozwany zobowiązał się spłacić kredyt w całości do dnia 31 stycznia 2019r. Pozwany poddał się do egzekucji do kwoty 150.000 zł. Ponieważ pozwany nie spłacał terminowo rat kredytu, powód pismem z dnia 30 grudnia 2

W dniu 13 czerwca 2016r. powód skierował do pozwanego ponowne wezwanie do zapłaty kwoty 102.691,05 zł. Na podstawie wyciągu z Kasią bankowych ustalono, że na na dzień 11 października 2016 roku zadłużenie pozwanego tytułu umowy kredytu gotówkowego na cel konsumpcyjny wynosiło 104.802,19 zł.

Ustalił nadto Sąd, że pozwany jest prezesem firmy (...) Sp. z o.o. w Ł. i uzyskuje z tego tytułu dochód w wysokości 1957 zł brutto. Jego żona jest nauczycielem i zarabia około 2500 zł. Pozwany ma dwóch synów, z których jeden jest samodzielny – jest rezydentem w (...) Ł. i uzyskuje dochód w kwocie około 2500zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy uznał, że powodowo zasługuje na uwzględnienie.

Powołując przepis art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. Prawo bankowe Sąd stwierdził, że nie budzi wątpliwości, że w dniu 31 stycznia 2014r. strony umowę kredytu gotówkowego na cel konsumpcyjny nr (...).

Żądanie powoda uznał Sąd Okręgowy za uzasadnione, bowiem pozwany wbrew warunkom określonym w umowie nie dokonał zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty. Okoliczność tę pozwany przyznał w treści zarzutów od nakazu zapłaty. Brak spłaty kredytu spowodował, że pozwany Banki pismem z dnia 13 czerwca 2016r. wezwał pozwanego do zapłaty na rzecz powoda kwoty 102.691,05 zł, zawierającej poza kwotą należności głównej również sumę odsetek. Pozwany w zarzutach nie kwestionował faktu zawarcia umowy jak i wysokości dochodzonego roszczenia. Wskazywał, że przestał uiszczać raty kredytu, bowiem utracił zatrudnienie, a co za tym idzie płynność finansową. W ocenie pozwanego wystąpienie z powodztwem jest niesprawiedliwe, innych zaś zarzutów pozwany nie przedstawił. Okoliczność ta jednak pozostaje bez znaczenia, pozwany bowiem zawierając umowę znał jej warunki i miał świadomość konsekwencji niewywiązywania się przez niego ze spłaty kredytu.

Uwzględniając powyższe Sąd pierwszej instancji uwzględnił powodztwo, z tym że zasądzoną kwotę rozłożył na raty po 1.500 zł miesięcznie, płatne aż do wyczerpania całej kwoty należności głównej z odsetkami naliczonymi od dnia wydania wyroku, a w razie uchybienia terminowi płatności dwóch kolejnych rat całe zasądzone świadczenie staje się natychmiast wymagalne. Rozłożenie należności na raty nastąpiło na podstawie art. 320 k.p.c., zgodnie z którym szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie, a w sprawach o wydanie nieruchomości lub o opróżnienie pomieszczenia - wyznaczyć odpowiedni termin do spełnienia tego świadczenia. Wymieniony przepis daje sądowi możliwość uwzględnienia także słuszych interesów pozwanego. Odroczenie czasu wykonania wyroku lub umożliwienie spełnienia świadczenia pieniężnego w ratach jest bowiem dla dłużnika niewątpliwie korzystne. Jednocześnie, z drugiej strony, rozłożenie na raty w wyroku zasądzonych i należnych świadczeń uwzględnia w praktyce także interesy wygrywającego powoda. Rozłożenie na raty świadczenia pieniężnego, zgodnie z art. 320 k.p.c., zależy od zaistnienia w sprawie szczególnie uzasadnionego wypadku – w sferze majątkowej. Okoliczności uzasadniające rozłożenie na raty powinien wykazać pozwany. Powód wyraził zgodę na rozłożenie świadczenia na 24 raty. Pozwany wykazał, że uzyskuje obecnie dochód 1957 zł brutto, zatem uiszczenie przez niego raty w wysokości 4356 zł (przy 24 ratach) nie byłoby możliwe. W ocenie Sądu spłata rat po 1.500 zł miesięcznie jest możliwa, przy założeniu, że pozwany znajdzie dodatkowe źródło dochodu z przeznaczeniem na swoje potrzeby lub będzie mu pomagać rodzina. Ustalenie rat w wysokości po 500 zł miesięcznie naruszałoby interesy powoda i z nadto przedłużyłoby okres spłaty całego zobowiązania.

O kosztach postępowania sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelacje od wyroku wniósł pozwany. Zaskarżył wyrok co do kwoty 104.552,19 zł i kosztów procesu. Zarzucił naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, a to art. 233 § 1 i 2 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, a w konsekwencji uznanie, że pozwany zawierając umowę kredytu nie działał w ramach błędu co do treści czynności prawnej, tj. że nie wiedział o złożeniu oświadczenia o poddaniu się egzekucji. Zarzucił też naruszenie prawa materialnego tj. art. 84 § 1 kc poprzez uznanie, że w sprawie nie zachodzi okoliczność błędu co do treści czynności prawnej, a w konsekwencji uznanie powodztwa za uzasadnione i zasądzenie od pozwanego kwoty 104.552,19 zł.

Wniósł pozwany o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości oraz orzeczenie o kosztach postępowania z uwzględnieniem kosztów postępowania apelacyjnego oraz kosztów zastępstwa procesowego.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanego jest w zasadzie nieuzasadniona i nie mogła doprowadzić do zmiany nałożonego na pozwanego obowiązku zapłaty, chociaż z przyczyn proceduralnych treść wyroku musiała ulec zmianie, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 233 § 1 i 2 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów.

Do naruszenia wskazanego przepisu mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (wyrok SN z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05). Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. może polegać na tym, iż Sąd z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów przyjął za wiarygodny określony dowód lub też odmówił wiarygodności konkretnemu dowodowi. Strona, która podnosi taki zarzut musi przy tym wykazać, o jaki konkretnie dowód chodzi i na czym polega przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów (wyrok SN z dnia 10 listopada 2005 r., V CK 332/05). Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu (wyrok SN z dnia 8 kwietnia 2009 r., II PK 261/08). Tymczasem zarzucając Sądowi przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów pozwany nie sprecyzował, na czym konkretnie ta wadliwa ocena miała polegać oraz których konkretnie dowodów dotyczy oraz nie wskazał, jakim regułom postępowania i oceny dowodów uchybił Sąd Okręgowy.

Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebrany w sprawie materiałem dowodowym lub dokonana przez Sąd ocena wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych, praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, przeprowadzona przez Sąd I instancji ocena dowodów może być skutecznie podważona. Tymczasem wnioski jakie Sąd wyciągnął ze zgromadzonego materiału dowodowego są logiczne i muszą być uznane za prawidłowe.

Prawidłowe są też ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne.

W istocie zarzuty pozwanego sprowadzają się do tego, że Sąd Okręgowy nie przyjął, iż pozwany zawierając umowę był w błądzie, bowiem pracownik powodowego Banku nie poinformował go, że w treści umowy znajduje się oświadczenie kredytobiorcy o poddaniu się egzekucji, ani o możliwości ubezpieczenia kredytu.

Nie sposób jednakże uznać, że w sprawie istniały podstawy do zastosowania przepisu 84 § 1 kc i przyjęcia, że powód zawierając umowę kredytu bankowego pozostawał w błądzie co do treści dokonywanej czynności prawnej.

Zgodnie ze wskazanym przepisem, w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub z łatwością mogła błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności nieodpłatnej. § 2 art. 84 kc stanowi, że można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (błąd istotny). Uprawnienie do uchylenia się wygasa w razie błędu z upływem roku od jego wykrycia (art. 88 § 2 kc).

Przyjmuje się, że błędem jest niezgodne z rzeczywistością wyobrażenie o czynności, czy czym niezgodność może dotyczyć zarówno faktów jak i prawa.

Pozwany zawarł z powodowym Bankiem umowę kredytu bankowego i podkreślić należy, że co do treści samej umowy, postanowień w niej zawartych powód nie zgłaszał zastrzeżeń i nie powoływał się na błąd. Istniejący w jego przekonaniu błąd odnosił do oświadczenia o poddaniu się egzekucji, upatrując go w tym, że nie został poinformowany, że w treści umowy jest takie oświadczenie oraz, że nie został poinformowany o możliwości ubezpieczenia kredytu.

W żadnym z tych przypadków w ocenie Sądu Apelacyjnego w ogóle nie sposób mówić o błędzie. Jeśli chodzi o oświadczenie o poddaniu się egzekucji, to po pierwsze nie jest ono zawarte w treści samej umowy o kredyt, oświadczenie zawarte jest w osobnym dokumencie podpisanym przez pozwanego, treść oświadczenia jest jasna, pozwany otrzymał ten dokument, a okoliczność, że go np. przed podpisaniem nie przeczytał nie może stanowić o błędzie. Pozwany twierdził, że go o takim oświadczeniu nie poinformowano, co nie zwalniało go z obowiązku zapoznania się z treścią tak umowy jak i innych dokumentów, w tym oświadczenia o poddaniu się egzekucji. Po drugie zaś czy pozwany poddał się egzekucji czy też nie, dla rozstrzygnięcia sprawy nie ma żadnego znaczenia. Powód bowiem nie domaga zapłaty na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego, któremu sąd miałby nadać klauzulę wykonalności, ale dochodzi swojej należności w procesie powołując się na zawartą umowę kredytową i fakt, że pozwany zaprzestał spłaty kredytu, co spowodowało wypowiedzenie umowy i postawienie całej kwoty w stan wymagalności. Te okoliczności zaś sporne nie były, w szczególności pozwany nie kwestionował, że umowę zawarł, pieniądze otrzymał i że raty spłacał tylko przez krótki czas, a potem zaprzestał spłaty.

Brak jest też podstaw do przyjęcia, że niepoinformowanie pozwanego o możliwości ubezpieczenia kredytu, nawet jeśli tak rzeczywiście było, świadczy o tym, że pozwany był w błędzie, co do treści czynności umowy kredytu bankowego. Być może umowa ubezpieczenia mogła zostać zawarta, jednakże byłaby to osobna umowa, nie mająca wpływu na treść umowy kredytowej. Pozwany nie wskazywał nawet, że taka umowa mogłaby być zawarta, że zamierzał kredyt ubezpieczyć, ani jaka miałyby być treść takiej umowy.

Podkreślenia wymaga, że zarówno z pism pozwanego jak i z jego wypowiedzi, także na rozprawie apelacyjnej wynika, że pozwany do zawarcia umowy o kredyt bankowy przystąpił bez zachowania wymaganej w takich sytuacjach staranności, nie może więc pozwany ze swoich zaniedbań wyciągać dla siebie korzystnych skutków.

Zwraca też Sąd uwagę, że wypowiedzenia umowy kredytu i wezwania do zapłaty dokonał Bank pismem z dnia 30 grudnia 2014 roku, co z kolei oznacza, że gdyby pozwany był w błędzie to już wówczas powinien był go wykryć. Zatem powołanie się na błąd dopiero w piśmie złożonym prawie 2 lata później oznacza, że uprawnienie pozwanego do uchylecia się od skutków czynności dokonanej pod wpływem błędu i tak by wygasło.

Ostatecznie uznać więc należało, że strony zawarły ważną umowę kredytu bankowego, z której pozwany przestał się wywiązywać zaprzestając spłaty kredytu. Uprawniało to powodowy Bank do wypowiedzenia umowy kredytu i postawienie całej niespłaconej kwoty wraz z odsetkami w stan wymagalności. Roszczenie strony powodowej zasługiwało zatem na uwzględnienie.

Wyrok Sądu Okręgowego wymagał jednakże zmiany, która w istocie swojej obowiązek pozwanego określony w wyroku Sądu Okręgowego pozostawiła niezmienną.

Zwrócić bowiem należy uwagę, że Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności wydał w sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym. Pozwany zgłosił zarzuty do tego nakazu. W takiej sytuacji Sąd po przeprowadzeniu rozprawy wydaje wyrok, w którym nakaz zapłaty w całości lub w części utrzymuje w mocy, albo go uchyla i orzeka o żądaniu pozwu, bądź też postanowieniem uchyla nakaz zapłaty i pozew odrzuca lub postępowanie umarza. (art. 496 kpc). W niniejszej zaś sprawie Sąd wydał wyrok, którego treść wskazuje, że zupełnie pominął fakt wcześniejszego wydania nakazu zapłaty. Zaakceptowanie takiego rozstrzygnięcia spowodowałoby, że istniałyby dwa tytuły na podstawie, których powód mógłby prowadzić egzekucję. Stąd przede wszystkim obowiązkiem Sądu Apelacyjnego było doprowadzenie orzeczenia do zgodności z powołanym przepisem i wyeliminowanie z systemu prawnego dwóch tytułów przeciwko pozwanemu.

Uwzględniając obecną sytuację majątkową i zarobkową pozwanego Sąd pierwszej instancji rozłożył należność na raty po 1.500 zł miesięcznie. Rozkładając świadczenie na raty Sąd musi uwzględniać interesy zarówno dłużnika jak i wierzyciela, zatem ustalenie rat na poziomie proponowanym przez pozwanego (500 zł miesięcznie) naruszałoby interes wierzyciela i nadmiernie wydłużyłoby okres spłaty. Sąd Apelacyjny podziela w tym zakresie ocenę Sądu Okręgowego.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 kpc częściowo zmienił zaskarżony wyrok uchylając nakaz zapłaty i nadając wyrokowi treść zgodną z ostatecznym rozstrzygnięciem Sądu pierwszej instancji, a w pozostałym zakresie na podstawie art. 385 kpc apelację pozwanego oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

SSA Teresa Rak SA Robert Jurga SSA Hanna Nowicka de Poraj